

***1956** – Dzięki politycznej odwilży klub powraca do historycznej nazwy.

Zmieniano nawet imiona

Przez sześć lat Ruch musiał grać jako „Unia”. Działacze klubu zmusili do tego komunistyczne władze. W kraju rządziła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i kluby – na wzór radziecki – musiały być przypisywane do zrzeszeń sportowych (w ten sposób były bardziej kontrolowane przez polityków). Wśród kibiców oczywiście nazwa ZS Unia się nie przyjęła.

W marcu 1955 roku zezwolono na dołączenie do członu Unia nazwy Ruch, czyli chorzowianie oficjalnie występowali jako Unia-Ruch. Od kwietnia jednak prasa używała tylko historycznej nazwy, a w 1956 roku „Niebiescy” już oficjalnie występowali jako Ruch. Podobnie było z innymi polskimi klubami. Polonia Bytom przestała być Ogniwem, a Wisła Kraków Gwardią. Wpływ na to miała tak zwana polityczna odwilż, czyli zmiany na czele władzy, które przestały być już ślepo zapatrzone w Związek Radziecki.

W 1956 roku chorzowianie uplasowali się w lidze na drugim miejscu. Tytuł zdobyła Legia Warszawa. Ślązacy wygrali jedenaście spotkań, w tym między innymi z Górnikiem Zabrze 2:1, ŁKS-em 3:2 czy dwukrotnie z Zagłębiem Sosnowiec (4:1 i 3:1). Z Legią padły dwa remisy, u siebie 1:1 i na wyjeździe 0:0. Najlepszym strzelcem drużyny był oczywiście Gerard Cieślik. Po raz dziewiąty z rzędu! Znakomity snajper strzelił 11 bramek. Dziennikarze chwalili również Czesława Suszczyka, który grał często jako pomocnik. Mierzący 169 cm piłkarz już wtedy uderzał piłkę „falszem”. Wcześniej władze zmusiły go do zmiany imienia! Od urodzenia był Gerardem, ale aby otrzymać zgodę na ślub musiał zmienić imię na bardziej polskie! W klubie i tak jednak wszyscy zwracali się do niego Gerard. Co ciekawe, drużyna niektóre mecze rozgrywała w... Stalinogrodzie. Tak nazywały się Katowice od marca 1953 roku do grudnia 1956.

KSZ